



Wiadomość Tygodnia

OJCIEC STANISŁAW PAPCZYŃSKI – ORĘDOWNIK GODNOŚCI I ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA List Pasterski Episkopatu Polski przed kanonizacją Ojca Stanisława Papczyńskiego



Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

w dzisiejszej liturgii słowa usłyszeliśmy na początku modlitwę króla Salomona, w której prosi on, aby wszystkie narody poznały jedyne Boga. Dzięki stałej bliskości z Bogiem Salomon był powszechnie znany ze swej mądrości, a Izrael doświadczał pokoju i dobrobytu. W Ewangelii natomiast Chrystus stawia nam jako wzór setnika, który znając swoją słabość i grzeszność, jednocześnie głęboko wierzy w Jezusa i Jego moc uzdrawiania. To za setnikiem prosimy Chrystusa w każdej Mszy św. o nasze uzdrowienie: *Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo [...]*. Święty Paweł przypomina nam, że nie ma innej Ewangelii niż ta, że Jezus umarł za nasze grzechy, a po trzech dniach zmartwychwstał.

Bóg wzbudza nieustannie nowych świadków, którzy w konkretnym miejscu i czasie pomagają ludziom przyjąć Ewangelię i żyć nią na co dzień. Niektórych z nich Kościół uznaje i ogłasza świętymi. Za kilka dni, 5 czerwca w Rzymie, papież Franciszek ogłosi dwoje nowych świętych, a wśród nich Polaka – Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księża Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przez kanonizację Kościół ogłasza, że nowi święci są autentycznymi wzorami życia i orędownikami u Boga, oraz że ich przesłanie ma istotne znaczenie dla Kościoła i świata naszych czasów.

Ojciec Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu, niedaleko Starego Sącza. W młodości kilka razy otarł się o śmierć. Często zmieniał szkoły – najpierw z powodu trudności w nauce, a później z powodu wojen i epidemii. Gdy miał 23 lata, wstąpił do

zakonu pijarów, a po święceniach kapłańskich okazał się wybitnym kaznodzieją, mistrzem życia duchowego, wykładawcą retoryki i pisarzem. Mając ponad 40 lat, założył pierwszy polski zakon męski – Zgromadzenie Księża Marianów, które dzisiaj posługuje w Polsce i na wszystkich kontynentach. Ojciec Papczyński, przeżywszy 70 lat, umarł w opinii świętości w Górze Kalwarii i tam został pochowany. W ramach przygotowań do obchodów Tyśiąclecia Chrztu Polski kard. Stefan Wyszyński w 1964 r. powiedział: *Ojciec Papczyński znał swój Naród i wiedział, co jest jego mocą i siłą. Dlatego dał Narodowi takie rady, które i dzisiaj są na czasie. Jego życie i postać są nadal aktualne; [...] musimy go naśladować.*

1. Stworzeni na obraz Miłosiernego Boga i powołani do świętości

Ojciec Papczyński zachwycał się pięknem życia i widział w nim dar Trójcy Świętej. Pisał: *Wiedz, że zostałeś stworzony z niczego, [...] dzięki mądrości Boskiego Artysty zostałeś uczyniony tak piękny, że oprócz niebian wyglądem zewnętrznym przewyższasz wszystkie stworzenia. Bóg okazuje ci życzliwość z czystej, bezinteresownej miłości do ciebie. Z niej to pochodzi, że Bóg chce się z nami pojednać, dobrze nam czynić i okazywać nam miłosierdzie. Nowy Święty wzywa również dzisiaj: Kontempluj miłosierdzie Boże! Głoś, że serce Boga jest dla wszystkich otwarte i zapewnij, że przed żadnym grzesznikiem, dopóki gotów jest pokutować, nie jest zamknięta droga do zbawienia. Dziś, jak przed trzema wiekami, Ojciec Papczyński zapewnia nas: Za ciebie twój Zbawiciel, najlepszy Pasterz, oddał swoje życie. Jesteś pełen grzechów? Jezus przyszedł zbawiać grzeszników. Oddaj się cały Jezusowi, a cały Jezus będzie twój. Na-*

prawdę jest wielkim szczęściem posiłnić Ducha Świętego, jeszcze większym działaniem według Ducha Świętego, a największym – dopełnić swych dni w Duchu Świętym.

Pragnąc wszystkich prowadzić do świętości, Ojciec Papczyński napisał swego rodzaju podręcznik życia duchowego dla świeżych i duchownych. Rozpoczął go stwierdzeniem, że *człowiek stworzony przez Boga i przez sakrament chrztu Jemu poświęcony jest Jego mistyczną świątynią.* Dalej zaś zapisał: *Jak wielka jest wasza chwala! Jakaż godność!* Pierwszym poświęceniem naszej świątyni jest, zdaniem Ojca Papczyńskiego, sakrament chrztu, w którym Duch Święty konsekruje nas dla siebie. Dlatego nasz Święty zachęca wszystkich do radosnego celebrowania rocznicy swego chrztu i do wdzięczności za to wydarzenie każdego dnia. Jakże cenne jest to wezwanie w 1050. rocznicę Chrztu Polski!

2. Niepokalane Poczęcie Maryi

Kard. Tarcisio Bertone podczas Mszy beatyfikacyjnej w Licheniu w 2007 r. tak scharakteryzował Ojca Papczyńskiego: *Przez całe życie kierowała nim Maryja. W tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia nowy Błogosławiony podziwiał moc Chrystusowego Odkupienia. W Niepokalanej dostrzegał piękno nowego człowieka, całkowicie oddanego Chrystusowi i Kościołowi. Zachwyił się tą prawdą wiary tak bardzo, że gotów był oddać życie w jej obronie. Wiedział, że Maryja, arcydzieło Bożego stworzenia, jest potwierdzeniem godności każdego człowieka, umiłowanego przez Boga i przeznaczanego do życia wiecznego w niebie.*

Pod koniec ubiegłego wieku święty Jan Paweł II dogmat o Niepokalanym Poczęciu nazwał *syntezą wiary chrześcijańskiej*, a zwracając się do Maryi, wołał: *Przez Twoje Niepokalane Poczęcie została nam dana nadzieja zwycięstwa.* Jakże podobnie brzmi, często powtarzane przez Ojca Papczyńskiego, zawołanie: *Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną.* Bóg zapewnia nas przez to misterium, że – tak jak Maryja – zostaliśmy przez Niego ukochani przed wiekami i powołani do życia wiecznego w niebie. Jego miłość jest zawsze pierwsza i zawsze większa od naszych grzechów. Dlatego Ojciec Papczyński woła: *Ty, człowieku, pojawiłeś się jako rezultat Boskiego zamysłu. Ciebie sama Najświętsza Trójca wzniosła sobie na świątynię. O, jak bardzo powinieneś podziwiać i śledzić tę troskliwość o ciebie Najlepszego Boga Ojca, która wyprzedziła jeszcze twoje narodzenie! Jaką gorliwością powinieneś Mu się odwdzięczyć! Obyś usilnie współpracował zarówno ze swoim powołaniem, jak też z każdą łaską Bożą!*

3. Modlitwa za zmarłych

Za czasów Ojca Papczyńskiego przez Rzeczpospolitą przetaczały się nieustanne wojny, panowały głód i choroby. Z tego powodu umierało wielu ludzi, często nieprzygotowanych na spotkanie z Bogiem. Dla swego zakonu więc, jako drugi cel po szerzeniu czci Niepokalanego Poczęcia Maryi, Ojciec Papczyński ustanowił modlitwę i ofiarę za zmarłych. Miewał wizje czyścica i poległych

żołnierzy, którzy prosili go o wstawiennictwo u Boga. Dlatego często nawoływał: *Módlcie się za przebywających w czyścicu, bo nieznośnie cierpią.* W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia słowa Założyciela Księży Marianów brzmią jeszcze mocniej niż zwykle: *Jakie może być większe miłosierdzie niż okazane zmarłym, od których nie oczekujesz żadnej nagrody, żadnej wdzięczności i żadnej pochwały. Ci, którzy to czynią, na pewno przygotowują sobie nieśmiertelne życie.*

4. Umiłowanie człowieka i Ojczyzny

Ojciec Papczyński powtarzał, że pragnąc Bożego miłosierdzia, mamy je świadczyć wobec drugiego człowieka. Pisał: *Miłość jest duszą, światłem, życiem zakonów oraz każdej ludzkiej społeczności.* Sam nie pozwolił żadnemu potrzebującemu odejść bez wsparcia. Troszczył się o ubogich, chorych i umierających, wspierał przytułki i szpitale, pocieszał strapionych, upominał się o odrzuconych i traktowanych niesprawiedliwie. Świadom rosnącej wówczas plagi alkoholizmu, słowem i własnym przykładem uczył trzeźwości i wskazywał drogę do wewnętrznej wolności. Wszelkie dzieła miłosierdzia podejmował z miłości do Boga i człowieka, ale też z miłości do Ojczyzny. Pisał, że *przez Rzeczpospolitą należy rozumieć coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić.* Jego miłość do Polski była na tyle znana, że Sejm Koronacyjny Rzeczypospolitej z 1764 r. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o beatyfikację *czudami słynącego Polaka Stanisława Papczyńskiego.* Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 2011 r. uznał go za *godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny.* Ojciec Stanisław wzywa nas dziś tak samo, jak ponad trzysta lat temu: *Prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw Boskich niż ludzkich. Narodziliśmy się nie dla samych siebie, lecz dla Ojczyzny. [...] Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pacholików, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do brania udziału w naradach. Tego, abyś i ty był taki, oczekuje i domaga się Ojczyzna.*

Umiłowani w Chrystusie Panu,

zbliżająca się kanonizacja błogosławionego Ojca Stanisława Papczyńskiego jest zaproszeniem, abyśmy na nowo przyjęli miłosierdzie Boga i odnowili łaskę naszego chrztu, abyśmy na darmo miłość Boga odpowiedzieli miłością wobec Niego i miłosierdziem wobec żyjących i umarłych. Niepokalane Poczęcie Maryi niech będzie umocnieniem naszej nadziei!

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 372. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie i Poznaniu
w dni 15 kwietnia 2016 r.

List należy odczytać w niedzielę, 29 maja 2016 r.

Wiadomości Krajowe

PRZEŁOŻENI ZAKONÓW MĘSKICH ZAKOŃCZYLI OBRADY

Na początku drugiego dnia zebrania plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, które odbywało się w dniach 10-11 maja w salezjańskim seminarium na Dębni-

kach w Krakowie, prowincjał marianów ks. Paweł Naumowicz MIC przybliżył zakonnikom postać założyciela swojego zgromadzenia bł. Stanisława Papczyń-

skiego, który 5 czerwca zostanie ogłoszony świętym.

Po przejściu z kaplicy do auli seminarium ks. prof. Andrzej Muszala z Uniwersy-

tetu Papieskiego Jana Pawła II zaprezentował i rozdał obecnym przełożonym wyższym *Przewodnik: bioetyka dla młodych*, który może stać się wspólnym wprowadzeniem w tematykę obrony godności ludzkiego życia. Ks. profesor stwierdził, że francuska wersja *Przewodnika* obudziła młodych ludzi w tym kraju do skutecznej publicznej walki o zachowanie tradycyjnych wartości związanych z rodziną i wychowaniem dzieci. W samej Francji rozeszło się 300 tys. tych książeczek. Polska wersja może stać się cennym darem na przykład dla nowo bierzmowanych. Zachęcił przełożonych wyższych aby przez zakonne parafie i szkoły te książki trafiły do polskich rodzin.

Przewodnik to zbiór rzetelnych odpowiedzi na szereg pytań dotyczących kwestii życia. To w prosty sposób przygotowane kompendium wiedzy nt. diagnostyki prenatalnej, genetycznej diagnostyki preimplantacyjnej, sztucznego zapłodnienia, badań nad komórkami macierzystymi, kresu życia, aborcji, przeszczepu narządów, teorii płci kulturowej oraz orientacji seksualnej.

Zastosowany język i grafika w sposób szczególny mają ułatwić zrozumienie kwestii bioetycznych ludziom młodym. Księga powstała dzięki pracy ekspertów z dziedziny bioetyki, prawa oraz medycyny.

Ksiądz profesor poinformował, że jego współpracownicy też co miesiąc przygotowują newsletter bioetyczny w wersji elektronicznej, którego subskrypcja jest darmowa. Informuje on o newralgicznych kwestiach w bioetyce.

Ks. Muszala zachęcił też do korzystania z krakowskiej Poradni Bioetycznej, pierwszego tego typu miejsca w Polsce. Każdy zainteresowany może tam uzyskać informację lub poradę na tematy związane z bioetyką, może otrzymać wsparcie i pomoc w rozwiązaniu trudnych dylematów moralnych.

Poradnia daje różne możliwości kontaktu ze sobą. Szczegóły na www.poradniabioetyczna.pl bądź przy Bernardyńskiej 3 w Krakowie (tel. 12 428 60 30 wew. 922).

Przewodniczący KWPZM o. Janusz Sok CSsR i jego zastępca ks. Paweł Naumowicz MIC poinformowali o pracach Komisji Mieszanej Biskupów i Wyższych Przełożonych Życia Konsekwowanego oraz o pracach nad umowami o powierzenie zakonem parafii.

Sekretarz Generalny KWPZM o. Kazimierz Malinowski OFMConv poinformował o kolejnej edycji kursu dla przełożonych i proboszczów. Odbędzie się on w listopadzie br. W zeszłym roku wzięło w nim udział blisko 90 duchownych. Przypomniał także, iż jeszcze w maju (16-17) odbędzie się warsztaty dla spowiedników w Licheniu, zorganizowane w związku Rokiem Miłosierdzia. Do udziału w tym spotkaniu zgłosiło się ponad 70 uczestników.



Członek Konsulty (zarządu KWPZM), prowincjał gdańskich franciszkanów o. Jan Maciejowski OFMConv zdał relację ze spotkania Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski. Zaproszeni prelegenci zachęcali na niej do głoszenia kazań katechetycznych, ewangelizowania dorosłych, zwiększenia godzin wykładów w seminariach nt. rodziny oraz do ewangelizowania w mediach społecznościowych. Prosił, aby inicjatywy duszpasterskie wielkiej wagi zgłaszać do sekretarza Konferencji. Franciszkanin mówił też o programie duszpasterskim dla Kościoła w Polsce na rok 2016/17.

Ekonom Konferencji, saletyn ks. Piotr Cieplak MS poinformował o wspólnych inicjatywach ekonomicznych zakonów i zgromadzeń. Przypomniał o Międzynarodowej Wystawie Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów SACROEXPO, która odbędzie się od 20 do 22 czerwca w Kielcach. W czasie jej trwania dojdzie do

trzydniowego spotkania sekretarzy i ekonomów zakonnych.

Podczas drugiego dnia obrad równoległe do przełożonych wyższych spotkali się bracia zakonni obecni na zebraniu plenarnym. Pierwszym punktem ich obrad było spotkanie z ekonomem Konferencji, który przedstawił różnego rodzaju propozycje związane z ekonomią, którą w wielu Zgromadzeniach zajmują się bracia zakonni. Poźniej był też czas na podzielenie się swoim doświadczeniem życia zakonnego, jak i na wolne wnioski.

Na zakończenie Konferencji zakonnicy celebrowali mszę św., której przewodniczył ks. bp Kazimierz Gurda. W homilii nawiązał on do nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Miłosierdzie objawiło się w Jezusie Chrystusie, jako fundament jedności uczniów. Dlatego jedność na wzór Jezusa, umożliwiła wypełnienie misji przez uczniów. Ksiądz biskup mocno podkreślił, że dzisiejszy świat nienawidzi uczniów, ponieważ słowo Ojca nie jest słowem tego świata. Dzisiejszy świat próbuje kusić uczniów Chrystusa grzechem. Dlatego Chrystus nadal poświęca siebie w ofierze dla nas, swoich uczniów XXI wieku, byśmy kontynuowali Jego misję dzisiaj; byśmy z pełnym oddaniem realizowali zadania, które są nam dane.

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w imieniu Konferencji Episkopatu Polski podziękował także zakonom za ogromne zaangażowanie, za wielką pracę, jaką podejmują one w Kościele.

Wcześniej na sali obrad bp Kazimierz mówił o indywidualnych formach życia konsekrowanego. Zauważył wzrost w Polsce dziewic konsekrowanych. W sposób szczególnie prosił zebranych o pomoc w zorganizowaniu sympozjum poświęconego współczesnym pustelnikom. Także ta forma

Kolejne zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich odbędzie się 11-12 października w Licheniu. *Jms/red*

W STAROGARDZIE GDAŃSKIM ZAKOŃCZYŁA SIĘ PEREGRYNACJA FIGURY ŚW. MICHAŁA W DIECEZJI PELPLIŃSKIEJ

Św. Michał Archanioł w znaku figury z Gargano od 29 marca odwiedził wszystkie dekanaty diecezji pelplińskiej, która jako pierwsza w Polsce zorganizowała ogólnodiecezjalną peregrynację. Peregrynacja w Polsce trwa od trzech lat. Uroczystości prze-

żywają parafie, klasztory, szkoły, domy dziecka, szpitale, więzienia i domy spokojnej starości. Przy tej okazji wierni przyjmują szkaplerz św. Michała. Podczas nawiedzenia w diecezji pelplińskiej szkaplerz przyjęło blisko 10 tysięcy osób.

Podczas wieczornej Mszy św. w Starogardzie Gdańskim, koncelebrowanej 5 maja na zakończenie peregrynacji w diecezji pelplińskiej bp Śmigiel powiedział: „dziś przychodzimy na tę liturgię

odważniejsi, bo z nami jest Michał Archanioł, bo z nami jest jego modlitwa, jego wstawiennictwo, jego miecz, który też symbolizuje miecz Słowa Bożego". Dodał, że „odważnie wszystkie nasze troski, bóle, a także wszelkie ciemności i to, co jest dobre składamy na ołtarz Pana i prosimy, aby przemienił nasze życie”.



Wśród koncelebransów obecny był wicegenerał Zgromadzenia św. Michała ks. Rafał Kamiński. Homilię wygłosił ks. Rafał Szwajca,

krajowy moderator peregrynacji, który zachęcał, żeby św. Michała „odkryć jako patrona domu, którym jest Kościół”. W tym kontekście kapłan podkreślił, że „dzisiaj szatan atakuje autorytet kapłana, gdyż ma w tym wielki interes”. Dodał, że atak upadłego ducha na kapłanów ma zamierzony cel: „chce, żeby człowiek odwrócił się od kapłanów, bo wtedy odwróci się też od rozgrzeszenia, od Komunii św. i od każdego sakramentu”, który jest sprawowany przez kapłańskie ręce. Ks. Szwajca apelował o modlitwę za Kościół za przyczyną św. Michała Archanioła, bo „modlić się za Kościół to znaczy modlić się za siebie nawzajem, za wszystkich, jeden za drugiego”. Kaznodzieja przypomniał, że naśladowanie św. Michała to trwanie na modlitwie, to danie ochrony drugim przez złem i „stanie w cieniu, czyli bycie człowiekiem skromnym”.

Na zakończenie liturgii bp Wiesław Śmigiel odmówił egzorcyzm nad diecezją pelplińską, a następnie pobłogosławił figury św. Michała dla wszystkich parafii dekanatu starogardzkiego, które będą odwiedzać rodziny tych parafii.

Figurę, którą opiekuje się Zgromadzenie św. Michała Archanioła, uroczysto odprowadzono do samochodu-kaplicy, którym jest przewożona do kolejnych parafii w Polsce. Za: www.michalici.pl

NOWY PROWINCJAŁ POZNAŃSKICH FRANCISZKANÓW

Uroczystą Mszą Świętą, pod przewodnictwem Abpa Jose Rodriguez Carballo OFM, Bracia zgromadzeni w Poznaniu rozpoczęli Kapitułę Prowincjalną 2016 r. W homilii Celebrans podkreślił wymiar służebny w posłudze Ministra Prowincjalnego i Zarządu Prowincji.

Odnosił się do obrazu Dobrego Pasterza ukazanego w czytaniach mszalnych, a także zaznaczył, że Minister Prowincjalny powinien znać swoich Współbraci i być dla nich Przewodnikiem w życiu zakonnym. Podziękował również za braterską atmosferę i życzliwość z którą spotykał się za każdym razem kiedy przyjeżdżał do naszej Prowincji. O. Prowincjał Filemon wyraził wdzięczność Arcybiskupowi za przybycie i za wszelką pomoc, której udzielał nam przez te wszystkie lata, w jakże trudnym dla nas okresie.

Natomiast we środę o godz. 17:00 prezes Kapituły o. Dymitr Żeglin podał oficjalny

wynik wyborów na Ministra Prowincjalnego, jak również ogłosił skład nowego Zarządu naszej Prowincji. Decyzją Braci Prowincji przewodzić będzie o. Bernard Marciniak, natomiast jego zastępcą został o. Filemon Janka. Nowy Zarząd tworzą ponadto następujący Bracia: o. Borys Soiński, o. Daniel Szustak, o. Makary Warmuz, o. Sylwester Brzeziński i o. Jozue Misiak.



O. dr Bernard Jarosław Marciniak OFM

W latach 1998-2003 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych we Wronkach. Stopień magistra teologii uzyskał w 2003 r. na podstawie pracy: Chryzologiczny kontekst nauki Ireneusza z Lyonu o obrazie

Boga w człowieku. Po święceniach kapłańskich (2003) przez rok był wikariuszem parafii pw. św. Antoniego w Jarocinie. W latach 2004-2006 odbył studia specjalistyczne z zakresu historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uwieńczone stopniem naukowym licencjatu teologii. W latach 2006-2011 studiował w Instytucie Patrystycznym Augustinianum Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie, gdzie na podstawie rozprawy: Peccato di Adamo, peccati personali e riconciliazione in Cirillo d'Alessandria otrzymał stopień doktora teologii i nauk patrystycznych. Od października 2011 roku jest wykładowcą patrystyki i lektorem języka włoskiego w WSD Zakonu Braci Mniejszych we Wronkach, a od 15 grudnia 2011 pełnił urząd rektora Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej w Toruniu.

Nowym władzom naszej Prowincji życzymy obfitości Bożego błogosławieństwa i światła Ducha Świętego w tym szacownym i odpowiedzialnym posługiwaniu. Ogarnijmy ich modlitwą

Za: www.franciszkanie.net

SPOTKANIE PROWINCJAŁÓW FRANCISZKAŃSKICH

W dniach 8-9 maja 2016 roku, odbyło się spotkanie Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich. W kapucyńskim klasztorze w Krakowie – Olszanicy zebrali się wyżsi przełożeni Braci Mniejszych, Braci Mniejszych Konwentualnych i Braci Mniejszych Kapucynów.

Pierwszy dzień spotkania był okazją do braterskiego dialogu i dzielenia się doświadczeniami, nabytymi podczas pełnienia posługi przełożonego. Tego dnia prowincjałowie zebrali się na wspólnych niesporach, adoracji Najświętszego Sakramentu, oraz nabożeństwie majowym.

Drugi dzień spotkania rozpoczął się Eucharystią, której przewodniczył i słowo wygłosił br. Tomasz Żak OFM Cap. Podczas obrad, nad którymi pieczę sprawował przewodniczący KPF, o. Jan Maciejowski OFM Conv, prowincjałowie pochyliłi się nad wspólnie

realizowanymi projektami. Jednym z nich jest organizacja tzw. Wioski Franciszkańskiej, która powstanie podczas Światowych Dni Młodzieży 2016. Gośćmi spotkania byli: br. Adam Gęstwa OFM Cap – dyrektor Szkoły dla Spowiedników, br. Krzysztof Czeczko OFM Cap i br. Andrzej Rudnik OFM Cap dyrektorzy kapucyńskiego wydawnictwa Serafin oraz przedstawiciele Rady Naro-

dowej Młodzieży Franciszkańskiej odpowiedzialni za organizację Wioski Franciszkańskiej podczas ŚDM.

Kolejne spotkanie Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich odbędzie się w dniach 9-10 października 2016r.

Za: www.kapucyni.pl



W GRĘBLINIE UCZCZONO KARMELITAŃSKIEGO MĘCZENNIKA

3 maja w Gręblinie – miejscu, w którym przez wiele lat mieszkał bł. O. Hilary Januszewski – odsłonięta została tablica pamiątkowa ku jego czci. Na zaproszenie proboszcza ks. dr Wojciecha Gruby, do parafii Wielki Garc, na terenie której położony jest Gręblin, przybyli przedstawiciele polskiej prowincji Karmelitów.

Uroczystej Mszy Świętej, która odbyła się na ołtarzu polowym w parku w Gręblinie przewodniczył Ojciec Prowincjał. Kazanie podczas tej mszy wygłosił wicepostulator w procesie beatyfikacyjnym o. Hilarego, o.

Tadeusz Popiela, wikariusz prowincji. Przed południem okolicznościowe kazania wygłosił o. Mariusz Płuciennik – asystent prowincjalny.



Uroczystości zgromadziły liczną grupę wiernych, którym bliska jest postać bło-

gostawionego o. Hilarego. Uświetniła je obecność władz lokalnych, rodziny błogostawionego, Przeoratu Orderu św. Stanisława, Biskupa i Męczennika; a także osób, które doznały szczególnych łask za wstawiennictwem o. Hilarego. Pamiątkową tablicę znajdującą się w domu rodzinnym o. Hilarego ufundował Pan Łukasz Partyka.

Prowincja Karmelitów kieruje serdeczne podziękowania na ręce ks. dr Wojciecha Gruby za propagowanie kultu bł. o. Hilarego oraz na ręce wszystkich, którzy zaangażowali się w przygotowania i udział w uroczystościach. Za: www.karmelici.pl

PRZYGOTOWANIA DO KANONIZACJI O. PAPCZYŃSKIEGO WYJAZD STUDYJNY JEGO ŚLADAMI

W związku ze zbliżającą się kanonizacją bł. o. Stanisława Papczyńskiego, Prowincja Polska Zgromadzenia Księża Marianów wraz z Katolicką Agencją Informacyjną zorganizowała w dniu 9 maja br. wyjazd studyjny śladami Błogosławionego Założyciela Marianów.

W wyjeździe wzięło udział ok. 30 dziennikarzy z różnych mediów, którym towarzyszyło trzech marianów: br. Mirosław Cholewa MIC, ks. Piotr Kieniewicz MIC oraz ks. Adam Stankiewicz MIC.

Pierwszym etapem wyjazdu była Puszcza Mariańska, k. Skierniewic, miejsce wyjątkowe dla Zgromadzenia Marianów. To tutaj w

1673 r. bł. o. Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński powołał do życia pierwszy polski zakon męski – Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, kanonicznie erygowany przez bp. Jacka Święcickiego w dniu 24 października owego roku. Założyciel, wraz z pierwszymi współbraćmi, zbudował drewnianą kaplicę i klasztor; w roku 1755 natomiast postawiono kościół. W roku 1864 konwent podzielił los innych klasztorów i ukazem carskim został skasowany, marianie zaś wypędzeni. W 1897 r. powiększono i restaurowano kościół służący erygowanej w 1906 r. parafii, obsługiwanej przez marianów ponownie od roku 1968; został on jednak zniszczony w tragicznym pożarze w 1993 r., powstałym wskutek umyślnego podpalenia przez nieznaną sprawcę. Spłonęła niemal cała świątynia, w tym także słynący łaskami obraz Matki Bożej. Dzięki ofiarnej pomocy marianów z całego świata oraz parafian, w ciągu kilku zaledwie lat zdołano postawić nowy klasztor i kościół.

Dziennikarzy na miejscu powitał proboszcz i przełożony mariańskiej wspólnoty w Puszczy Mariańskiej ks. Zbigniew Borkowski MIC, który jednocześnie przybliżył zebranyemu znaczenie tego wyjątkowego miejsca oraz przesłanie o. Stanisława.

Następnym miejscem na trasie wyjazdu było Mariańskie Porzece. W miejscu tym znajduje trzeci w kolejności klasztor Zgromadzenia, ufundowany został na terenie parafii Wilga przez Jana Lasockiego, cześnika łukowskiego, w 1699 r. Ojciec Papczyński ofiarował dla tego domu obraz Matki Bożej przywieziony do Goźlina z domu rodzinnego w Podegrodziu k. Starego Sącza. Obecny, drewniany kościół parafialny, zbudowany został w 1776 r. po pożarze pierwotnych budowli, który miał miejsce kilka lat wcześniej. Osadę, w której wybudowano nowy drewniany kościół w kształcie bazylikowym z piękną iluzjonistyczną polichromią, której projektantem był o. Jan Niezabitowski, mariański malarz (zm. 1804) oraz murowany klasztor, nazwano z czasem Mariańskim Porzeccem. Parafia istniejąca od roku 1801 zatrzymała pierwotną nazwę Goźlin. Klasztor goźliński dotknięty został po powstaniu styczniowym ukazem carskim i zamknięty. Marianie powrócili tam po 102. latach w 1966 r., a cztery lata później otwarto na nowo kanonicznie dom zakonny.

Przewodnikiem po tym wyjątkowym miejscu był ks. Jan Krajewski MIC kustosz, przełożony i proboszcz tamtejszej wspólnoty.

Ostatnim etapem związanym z Błogosławionym Założycielem Marianów na trasie wyjazdu były Marianki w Górze Kalwarii, gdzie znajduje się grób bł. o. Stanisława Papczyńskiego. Wieczernik (niewielki kościół Wieczery Pańskiej) na Mariankach zbudowano w 1674 r. Był on częścią Nowej Jerozolimy, obecnie Góry Kalwarii. Miasto i liczne kościoły powstały na planie krzyża jako symbol Wielkiego Piątku, a mały Wieczernik, położony na uboczu, podkreślał tajemnicę Wielkiego Czwartku. Tam pątnicy rozpoczynali swoją drogę pokutną, a towarzyszyli im marianie, których wraz z siedmioma innymi zakonami sprowadził do Nowej Jerozolimy bp Stefan Wierzbowski. Do Wieczernika wraz ze współbraćmi przybył Założyciel Zakonu Marianów – o. Stanisław Papczyński. Mieszkał oni w pojedynczych celach, dobudowanych wokół kościołka. W 1677 r. bp Wierzbowski nadał im prawo własności do Wieczernika oraz zabudowań i gruntów.

Ojciec Papczyński przeżył na Mariankach 24 lata. Już za życia był nazywany „świętobliwym cudotwórcą”, miał bowiem dar proroctwa i łaskę uzdrawiania. Po śmierci pochowano go w jego ukochanym Wieczerniku (1701 r.). Po 4 latach, a potem ok. 1720 r. otworzono trumnę o. Stanisława. Mimo wilgoci jego ciało i habit były prawie nienaruszone. Obecnie szczątki bł. Założyciela Marianów spoczywają przy ołtarzu w sarkofagu, który jest przechylony w jego stronę, aby – jak mówi legenda – o. Papczyński mógł z miłością spoglądać na ołtarz.



Przewodnikiem po tym szczególnym dla marianów miejscu był kustosz ks. Wojciech Skóra MIC. Zebrani mogli pogłębić swoją wiedzę o bł. o. Papczyńskim min. poprzez uczestnictwo w projekcji filmu pt. „Wieczernik Ojca Stanisława”, jak również niejako „dotknąć” osoby o. Stanisława zwiedzając Muzeum, poświęcone Jego osobie.

Ostatnim elementem pobytu na Mariankach była modlitwa w Wieczerniku przy grobie bł. o. Stanisława Papczyńskiego.

ks. Adam Stankiewicz MIC

RELIKWIE MĘCZENNIKÓW PERUWIAŃSKICH W KOLEJNYM KOŚCIELE FRANCISZKAŃSKIM

Franciszkańska parafia w Harmężach zyskała dwóch nowych patronów: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego. W niedzielny poranek 24 kwietnia, podczas mszy świętej o godzinie 8.00, której przewodniczył prowincjał krakowskiej prowincji franciszkanów o. Marian Gołąb, zostały wprowadzone relikwie błogosławionych z Pariacoto.

W homilii Ojciec Prowincjał podkreślał, iż prawdziwych chrześcijan poznaje się po miłości, która swój początek ma w Chrystusie. Taką miłością odznaczali się błogosławieni Zbigniew i Michał oraz św. Maksymilian Kolbe, który w pobliskim Au-

schwitz, dobrowolnie oddał swoje życie za ojca rodziny. To wyjątkowy dzień – mówił prowincjał – bowiem w jednym miejscu spotyka się trzech męczenników, którzy dzisiaj mają nam wiele do powiedzenia.



Po homilii przedstawiciele rodzin bł. Zbigniewa i bł. Michała w procesji przynieśli do ołtarza relikwie swoich bliskich, które umieszczone zostały przed ołtarzem na specjalnym miejscu. Po Eucharystii wszyscy wierni mogli uczcić Męczenników poprzez ucałowanie ich doczesnych szczątków. Przy wyjściu z kościoła chętni otrzymywali obrazek z relikwiami II stopnia błogosławionych z Pariacoto.

Na Eucharystii były także obecne rodziny misjonarzy, które przyjechały do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, aby zacieśnić więzy i opowiedzieć o swoich synach pracujących na odległych kontynentach. Za: www.franciszkanie.pl

JEZUICKI HORACY ZNÓW INSPIRUJE TWORCÓW

Już po raz dwunasty od 6 do 8 maja odbywały się na Północnym Mazowszu Dni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, nazwane w tym roku po raz pierwszy Festiwalem.

Organizowane od kilkunastu lat spotkania przybliżają postać jezuickiego poety okresu baroku, a także stwarzają możliwość spotkań współczesnych twórców, prezentacji młodych talentów, integracji społeczności, której aktywnym patronem jest „chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Tegoroczny Festiwal rozpoczął się w rozbudowanym nowo gmachu Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku. Tam też odbyło się rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego „O Laur Sarbiewskiego”, na który nadesłano ponad 70 zestawów wierszy. Pierwszą nagrodę zdobył Mariusz Cezary Kosmala z Legionowa. W nowoczesnej sali kinowej płońskiego MCK-u zaśpiewała Katarzyna Groniec, której oryginalne interpretacje znanych przebojów bardzo poruszyły publiczność. Wieczorem Hotel

„Dworek” w pobliskim Dłużniewie zajęli poeci, którzy długo czytali swoje wiersze, a z gitarą towarzyszył im pieśniarz Paweł Krupka.



Sobotni dzień Festiwalu odbył się w uroczym Płocku, do którego ongiś także przybywał Maciej Kazimierz Sarbiewski, odwiedzając biskupa Stanisława Łubieńskiego. Historyczne pamiątki można było obejrzeć w pięknej katedrze i w Muzeum Diecezjalnym. W dawnym kolegium jezuickim a obecnym gmachu LO im. St. Małachowskiego, które wyedukowało wielu znanych absolwentów, młodzież recytowała po łacinie (!) wiersze naszego Poety, zaś Daniel Artymowski, kustosz Zamku

Królewskiego w Warszawie, przybliżał postaci Horacego i Sarbiewskiego.

Ostatniego dnia Festiwalu w Sarbiewie młodzież z Północnego Mazowsza zmagala się w konkursie krasomówczym, ujawniając przy tym niemałe talenty oratorskie i duży potencjał. Zwycięzca, Bartosz Ziółkowski, w swojej mowie o suwerenności wywarł duże wrażenie na jury i na publiczności. Podczas Mszy św. w intencji ks. Macieja K. Sarbiewskiego w zabytkowym kościele św. Stanisława o. Lesław Ptak, reprezentujący o. Prowincjała, podkreślił to ważne zaangażowanie młodzieży, która w ten sposób podejmuje i rozwija chrześcijańskie i patriotyczne wartości. Na zakończenie Festiwalu grupa rekonstrukcji historycznej odtworzyła pokaz umiejętności husarii, zaś obok, z inicjatywy Wójta Gminy Baboszewo, serwowano gorące posiłki, których smak podziwiali licznie przybyli goście i mieszkańcy. Piękna pogoda bardzo pomogła organizatorom, zaś życzliwy patronat ojca Macieja Kazimierza Sarbiewskiego unosił się nad Sarbiewem i nad całym Festiwalem. *Tekst i fot. Krzysztof Dorosz SJ* Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

KOŚCIÓŁ MISYJNY, ŚWIADEK MIŁOSIERDZIA

Przesłanie papieża Franciszka na obchodzony w październiku Światowy Dzień Misyjny

Drodzy Bracia i Siostry!

Przeżywany przez Kościół Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rzuca szczególne światło również na Światowy Dzień Misyjny 2016: zaprasza nas do spojrzenia na misję ad gentes jako wspaniałe, ogromne dzieło miłosierdzia, zarówno co do ducha jak i co do ciała. W istocie w tym Światowym Dniu Misyjnym wszyscy jesteśmy zaproszeni do „wyjścia” jako uczniowie-misjonarze, każdy oddając na tę służbę swoje talenty, swoją kreatywność, swoją mądrość i doświadczenie, aby nieść orędzie Bożej czułości i współczucia całej rodzinie ludzkiej. Na mocy nakazu misyjnego Kościół troszczy się o tych, którzy nie znają Ewangelii, bo pragnie aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do doświadczenia miłości Pana. „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii” (Bulla *Misericordiae vultus*, 12) i głoszenie go w każdym zakątku ziemi, aby dotarła do każdej kobiety, mężczyzny, osoby starszej, człowieka młodego i dziecka. Miłosierdzie budzi w sercu Ojca głęboką radość, gdy spotyka każdego człowieka. Od samego początku zwraca się On również serdecznie do tych najstarszych, ponieważ Jego wielkość i moc objawiają się właśnie w zdolności utożsamiania się z maluczkimi, odrzuconymi, uciskanymi (por. Pwt 4,31; Ps 86,15; 103,8; 111,4). Jest On Bogiem łagodnym, wrażliwym, wiernym. Staje się bliskim wobec osób potrzebujących, aby być bliskim wobec wszystkich, a

zwłaszcza ubogich. Z czułą troską angażuje się w ludzką rzeczywistość, tak jakby to uczynili ojciec i matka w życiu swoich dzieci (por. Jer 31,20). Termin używany w Biblii na określenie miłosierdzia odsyła do matczynej łona: a zatem do miłości matczynej wobec dzieci, tych dzieci, które będzie ona miłowała zawsze, w każdym okolicznościach, niezależnie od tego co się stanie, gdyż są owocem jej łona. Jest to również istotny aspekt miłości, jaką Bóg żywi wobec wszystkich swoich dzieci, a szczególnie wobec członków ludu który zrodził, a który pragnie nakarmić i wychować: w obliczu ich słabości i niewierności jego wnętrzości wzruszają się i drżą ze współczucia (por. Oz 11,8). A przecież jest On miłosierny dla wszystkich, Jego miłość jest dla wszystkich ludów, a Jego czuła troska obejmuje wszystkie stworzenia (por. Ps 144,8-9).

Miłosierdzie znajduje swój najwznioślejszy i najpełniejszy wyraz we Wcielonym Słowie. On objawia oblicze Ojca bogatego w miłosierdzie „mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam ją wciela i uosabia” (JAN PAWEŁ II, Enc. *Dives in misericordia*, 2). Przyjmując i naśladując Jezusa przez Ewangelię i sakramenty, wraz z działaniem Ducha Świętego możemy stać się miłosiernymi jak nasz Ojciec Niebieski, ucząc się kochać tak, jak On nas kocha i czyniąc z naszego życia bezinteresowny dar, znak Jego dobroci (por. Bulla *Misericordiae*

Vultus, 3). Kościół jako pierwszy spośród rodzaju ludzkiego jest wspólnotą, która żyje dzięki miłosierdziu Chrystusa: zawsze czuje się strzeżony i wybrany przez Niego z miłością miłosierną, a z tej miłości czerpie on styl swego poświadczenia, żyje nią i ukazuje ją narodom w naznaczonym szacunkiem dialogu ze wszystkimi kulturami i przekonaniem religijnymi.

O tej miłości miłosierdzia świadczy, podobnie jak w pierwszych czasach doświadczenia eklezjalnego, wielu mężczyzn i kobiet każdego wieku i stanu społecznego. Wymownym znakiem macierzyńskiej miłości Boga jest znaczna i rosnąca obecność także kobiet, obok mężczyzn w świecie misyjnym. Kobiety, osoby świeckie i konsekrowane a dzisiaj także niemało rodzin, realizują swoje powołanie misyjne w różnych formach: od bezpośredniego głoszenia Ewangelii do służby charytatywnej. Obok dzieła ewangelizacyjnego i sakramentalnego misjonarzy, kobiety i rodziny często rozumieją bardziej adekwatnie problemy ludzi i potrafią stawić im czoła w sposób odpowiedni, a czasami całkiem nowy: troszcząc się o życie, zwracając większą uwagę na osoby niż na struktury i angażując wszelkie zasoby ludzkie i duchowe w budowanie harmonii, relacji, pokoju, solidarności, dialogu, współpracy i braterstwa, zarówno w dziedzinie relacji międzyludzkich jak i szerszej – życia społecznego i kulturalnego, a zwłaszcza opieki nad ubogimi.

W wielu miejscach ewangelizacja bierze początek w działalności edukacyjnej, której dzieło misyjne poświęca wysiłek i czas, jako ewangeliczny miłosierny gospodarz winnicy (por. Łk 13,7-9; J 15,1), cierpliwie oczekując owoców po latach powolnej formacji; w ten sposób rodzą się ludzie zdolni do ewangelizacji a także sprawienia, aby Ewangelia dotarła tam, gdzie nikt nie spodziewałby się jej realizacji. Kościół może być określony jako „matka”, także przez tych, którzy mogli by kiedyś w przyszłości dotrzeć do wiary w Chrystusa. Pragnę zatem, aby święty lud Boży sprawował macierzyńską posługę miłosierdzia, która bardzo pomaga w spotkaniu i umiłowaniu Pana także tym ludom, które Go jeszcze nie znają. Wiara jest bowiem w istocie darem Boga, a nie owocem prozelityzmu; rozwija się jednak dzięki wierze i miłosierdziu osób niosących Ewangelię, które są świadkami Chrystusa. Od uczniów Jezusa idących drogami świata wymagana jest ta miłość, która nie odmierza, ale raczej dąży by wobec wszystkich mieć tę miarę, jaką ma Pan; głosimy najpiękniejszy i najwspanialszy dar jakim On nas obdarzył: Jego życie i Jego miłość.

Wszystkie ludy i kultury mają prawo do otrzymania orędzia zbawienia, które jest darem Boga dla wszystkich. Jest to tym bardziej konieczne, gdy weźmiemy pod uwagę, jak wiele niesprawiedliwości, wojen, kryzysów humanitarnych oczekuje dziś na rozwiązanie. Misjonarze wiedzą z doświadczenia, że Ewangelia przebaczenia i miłosierdzia może przynieść radość i pojednanie, sprawiedliwość i pokój. Ewangeliczny nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha

Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20) nie wyczerpał się. Co więcej zobowiązuje nas wszystkich, w aktualnych sytuacjach i wyzwaniach, abyśmy pouczuli się wezwani do ponownego misyjnego „wyjścia” jak to wskazałem także w adhortacji apostołskiej Ewangelii gaudium: „Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozemnie, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygodności i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii” (20).



Właśnie w tym roku jubileuszowym przypada 90. rocznica Świątowego Dnia Misyjnego, promowanego przez Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i zatwierdzonego przez papieża Piusa XI w 1926 roku. Uważam zatem za stosowne przypomnienie mądrych wskazań moich poprzedników, którzy postanowili, aby na rzecz tego Dzieła przeznaczone były wszelkie ofiary jakie każda diecezja, parafia, wspólnota zakonna, stowarzyszenia i ruchy kościelne z całego świata, mogły by zgromadzić żeby pomóc potrzebującym wspólnotom chrześcijańskim oraz umocnić głoszenie Ewangelii, aż po krańce ziemi. Także i dzisiaj nie uchylamy się od tego gestu misyjnej komunii eklezjalnej. Nie zamykamy serca w naszych partykularnych troskach, ale poszerzamy je na perspektywę całej ludzkości.

Niech Najświętsza Maryja Panna, wspaniała ikona odkupionej ludzkości, wzór misyjny dla Kościoła, nauczy wszystkich, mężczyzn, kobiety i rodziny rodzenia i strzeżenia wszędzie żywej i tajemniczej obecności Zmartwychwstałego Pana, który odnawia i napełnia radosnym miłosierdziem relacje między osobami, kulturami i narodami.

Watykan, 15 maja 2016 roku, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

FRANCISCUS

Za: Radio watykańskie

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ FRANCISZEK NA SPOTKANIU Z UISG:

powinniśmy się wystrzeżać dwóch pokus: feminizmu i klerykalizmu

Problemy ekologiczne i socjalne stały się głównym tematem 20. zebrania plenarnego Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych (UISG). Grupuje ona żeńskie instytuty zakonne z całego świata, do których należy ok. 700 tys. sióstr. W

rozpoczętym 9 maja spotkaniu brało udział 870 przełożonych zakonów żeńskich z wszystkich kontynentów. Obrady, które trwały do piątku toczyły się pod hasłem: „Dla życia tkąć globalną solidarność”.

W ramach obrad UISG podejmowało również temat uchodźców i handlu ludźmi. Na zakończenie przewidziane jest podpisanie zobowiązania do realizacji konkretnych celów ekologicznych i so-

cialnych. W czwartek zakonnice spotkają się z papieżem Franciszkiem.

Tegoroczne spotkanie zbiegło się z jubileuszem 50-lecia UISG, która została założona w 1965 r. Z tej okazji Unia wydała książkę pt. „Kobiety wyświęcone w Kościele”.

Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych reprezentuje większość z 700. tys. zakonnice na świecie, których jest w sumie ok. 900 tys. Przewodniczącą UISG jest s. Carmen Sammut, przełożona generalna Białych Sióstr, które głównie prowadzą swoją misję w Afryce. Od lat spada znacznie liczba powołań do zakonów żeńskich, przede wszystkim w Europie i Ameryce północnej.

12 maja z 800 przełożonymi żeńskich zgromadzeń zakonnych spotkał się papież Franciszek. Zauważył on, iż od dawna papieskie magisterium docenia geniusz kobiety, a geniusz kobiety chce, by w Kościele jeszcze bardziej brano go pod uwagę.

Papież odpowiadał na pytania przełożonych generalnych, podzielone na cztery bloki tematyczne, w sprawach, które zakonnice uważają za najpilniejsze i oczekują jasnych odpowiedzi.

Pierwsze pytanie dotyczyło obecności kobiet w procesach decyzyjnych w Kościele. Papież przyznał od razu, że w tej sferze obecność kobiet jest raczej znikoma i dodał: „dla mnie bardzo ważne jest wypracowywanie decyzji, a nie tylko ich egzekwowanie, i dlatego ważne jest, by kobiety, czy to konsekrowane czy to

świeckie, brały udział w procesie refleksji i dyskusji. Bo kobieta patrzy na świat swoimi oczami, a my mężczyźni nie potrafimy patrzeć w ten sam sposób”.



Zakonnice zapytały się Papieża, czy nie mogłyby głosić homilii w czasie Eucharystii. Franciszek stwierdza jednoznacznie, że nie istnieją powody, dla których kobieta, świecka czy konsekrowana, nie miałaby głosić kazania w czasie liturgii słowa. Co innego jednak Msza św., bo są to kwestie, które należą do porządku liturgicznego i dogmatycznego. Każda Eucharystia, choć podzielona na różne fazy, jest jednak jedną liturgią, której przewodniczy Chrystus w osobie kapłana. A że święceń kapłańskich nie udziela się kobietom, nie mogą one zatem głosić homilii. Franciszek dodał, że napotyka tu dwie pokusy, których powinniśmy się wystrzegać. Pierwsza to feminizm. Rola kobiety w Kościele nie wynika z feminizmu, lecz z praw osoby ochrzczonej, posiadającej własne charyzmaty i dary, które otrzymała od Ducha Świętego. Druga natomiast pułapka to klerikalizm, który jest, jak zaznaczył, postawą grzeszną. Jest w tym zarówno wina kapłana, który chce sterować świeckimi, ale i świeckich, którzy się na to zgadzają, bo tak jest wygodniej.

W drugim bloku pytań padł wniosek o zbadanie możliwości dopuszczania kobiet do diakonatu stałego na wzór Kościoła antycznego. Papież zauważył, że rola tak zwanych diakonis w pierwotnym chrześcijaństwie nie jest całkiem jasna. „Zapytam się Kongregacji Nauki Wiary, czy zostały przeprowadzone badania na ten temat, i polecę ustanowić oficjalną komisję, która zajmie się tą sprawą. Myślę, że Kościół skorzysta na wyjaśnieniu tej kwestii” – odpowiedział Ojciec Święty.

Zapytany, jak zapewnić pełniejsze włączenie się kobiet w życie Kościoła, Papież stwierdził, że zakonnice powinny na pewno uczestniczyć w sesjach plenarnych Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego. Napiętnował natomiast wypaczenia w posłudze zakonnic, kiedy na przykład siostry nie opiekują się ludźmi, ich duchowymi potrzebami, ale troszczą się o plebanie.

Na spotkaniu przełożonych generalnych z Papieżem była też mowa z zmianie reguł. Zakonnice skarżyły się, że niekiedy czują się „zablokowane” przez prawo kanoniczne, i dlatego pytały się Papieża, czy przewiduje jakieś zmiany. „Oczywiście, odpowiedział Franciszek, zmiany są potrzebne, ale po wspólnym rozeznaniu, które otworzy nas na natchnienia Ducha Świętego. Kodeks jest pomocą dyscyplinarną, pomocą w trosce o zbawienie dusz, narzędziem, można zmodyfikować różne jego części. Ale podkreśliam, nigdy nie należy wprowadzać zmian, bez uprzedniego rozeznania osobistego i wspólnotowego” – zastrzegł Papież.

Za: www.deon.pl/Radio/watykanskie

WKRÓTCE NOWY ŚWIĘTY BRAT SZKOLNY

Papież Franciszek 9 maja podpisał trzy dekry Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Jeden z nich dotyczy cudu zdziałanego za przyczyną bł. Salomona Leclercq, ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich.

Urodzony 15 listopada 1745 r. w Boulogne-sur-Mer (Francja), wstąpił w szeregi braci szkolnych w wieku 21 lat. W zgromadzeniu pełnił różne funkcje, m.in. nauczyciela matematyki, mistrza nowicjatu, ekonoma i sekretarza przełożonego generalnego.

Po wybuchu rewolucji francuskiej był w tajemnicy łącznikiem między braćmi, a władzami zakonnymi. Zaaresztowany odmówił złożenia przysięgi na cywilną konstytucję kleru, która podporządkowywała duchowieństwo władzom rewolucyjnym. Razem z biskupami, księżmi, zakonnikami i świeckimi został zamordowany z nienawiści do wiary w klasztorze karmelitów w Paryżu 2 września 1792 r.

Beatyfikacja 191 męczenników paryskich nastąpiła 17 października 1926 r. Cud zatwierdzony do kanonizacji br. Salomona dotyczy

uzdrowienia ukąszonej przez jadowitego węża dziewczynki z Wenezueli. Przyszły święty jest pierwszym bratem szkolnym, który oddał życie za wiarę i będzie pierwszym kanonizowanym męczennikiem z czasów rewolucji francuskiej.



W Polsce patronuje on wspólnie lasaliańskiej w Uszycach, gdzie zgromadzenia działa od 1983 r. Data kanonizacji prawdopodobnie zostanie ustalona na czerwcowym konsystorzu kardynałów.

br. Marek M. Urbaniak FSC

ŚWIĘCENIA BISKUPIE GENERAŁA OJCOW BIAŁYCH

O. Jacek Wróblewski był świadkiem święceń biskupich ojca Richarda Baawobr, oto jego relacja z tego wydarzenia:

„W sobotę 7 maja na stadionie miejskim w Wa na północy Ghany mała miejsce uroczystość święceń biskupich dotychczasowego generała naszego Zgromadzenia: ojca Richarda Baawobr. Uroczystości święceń przewodniczył kardynał Peter Turkson z Ghany, który specjalnie przyjechał z Watykanu, gdzie to pełni funkcję przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju. Obecni byli także wszyscy biskupi z Ghany, a także biskupi z krajów sąsiednich: Burkina Faso, Togo i Nigeria. W gronie biskupów nie zabrakło także naszych dwóch współbraci, którzy pełnią biskupią posługę w Kongu: JE Willy Ngumbi oraz JE Christopher Amade.

Licznie byli reprezentowani oczywiście i Ojcowie Biali, było nas blisko stu przybyłych z Ghany, Nigerii, Burkina Faso, Wybrzeża Kości Słoniowej, Mali, Nigru, Togo, Nigerii, Ugandy, Francji i Włoch. Cieszyłem się ogromnie, że mogłem się znaleźć w tym braterskim gronie. Należy również wspomnieć bardzo liczną obecność duchowieństwa lokalnego oraz całe rzesze sióstr zakonnych, a wśród nich Siostry Białe. Władze państwowe były reprezentowane przez wiceprezydenta Ghany: Kwessi Amisa Arthur. Obecni byli także przedstawiciele kościołów protestanckich,

jak i innych wyznań: islam i religie tradycyjne. Nie zabrakło oczywiście licznej rodziny i krewnych ojca Richarda, w tym jego Mamy, która z wielką godnością przeżywała to na pewno wzruszające dla niej wydarzenie.



Wybór stadionu okazał się bardzo dobrą opcją, gdyż tłumy wiernych, które uczestniczyły w tych uroczystościach nie pomieściłyby się w żadnym kościele.

Msza Święta trwała blisko 6 godzin! Zachowano oczywiście wszystkie niezbędne formuły, które towarzyszą tego rodzaju uroczystości, w tym zaprezentowanie i odczytanie dekretu papieża Franciszka mianującego naszego współbrata na biskupa diecezji Wa oraz obietnica posłuszeństwa złożona na ręce nowo wyświęconego biskupa przez księży diecezji Wa. Liturgia była oczywiście ubogacona wspaniałymi śpiewami i tańcami do akompaniamentu ksylofonów, instrumentów, które są charakterystyczne dla kultury ludu Dagara, do którego przynależał biskup Richard.

Nazajutrz w niedzielę, tym razem już w katedrze, miała miejsce Msza dziękczynna. I ponownie pojawiły się tłumy wiernych, których większość musiała pozostać na zewnątrz świątyni w blisko 40 stopniowym upale. Tej Eucharystii przewodniczył nowy biskup Wa. To co zwracało uwagę, to fakt, iż biskup Richard używał głównie lokalnego języka dagari zamiast angielskiego, pokazując w ten sposób, że mimo wielu lat spędzonych z dala od swoich rodzinnych stron, nie zapomniał on o swoich korzeniach. Ponownie liturgia była żywa, roztańczona i rozśpiewana. A w procesji z darami pojawiło się 10 kóz.....

Biskup Richard Baawobr jest czwartym ordynariuszem diecezji Wa, która została erygowana w 1959 roku, tym samym kiedy to urodził się o. Richard. Innym szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest sama data święceń – gdyż pierwszy biskup diecezji Wa, a późniejszy kardynał, i obecnie kandydat na Ołtarze – JE Peter Porekuu Dery został wyświęcony na biskupa dokładnie tego samego dnia czyli 7 maja, ale 57 lat wcześniej. Biskup Richard przejmując posługę z rąk JE Paula Bemile, który już 2 lata temu doszedł do wieku emerytalnego.

W trakcie uroczystości dużo ciepłych słów uznania skierowano do Misjonarzy Afryki, co nie dziwi, gdyż to właśnie Ojcowie Biali dokonali ewangelizacji tego regionu Ghany w latach 20-ych i 30-ych XX wieku.”

o. Jacek Wróblewski

Za: www.misjonarzeafryki.pl

W ŁUCKU ROZPOCZĘTO PROCES BEATYFIKACYJNY OBLATA O. LUDWIKA WRODARCZYKA

Dnia 13 maja 2016 r. w Łucku na Ukrainie nastąpiło rozpoczęcie diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego o. Ludwika Wrodarczyka OMI. Módlmy się za wstawiennictwem Sługi Bożego o. Ludwika o potrzebne łaski dla Ukrainy.

O. Wrodarczyk urodził się w 1907 roku w Radzionkowie, w rodzinie wielodzietnej, z górniczymi tradycjami. Od najmłodszych lat cechowała go niezwykła pobożność, wielka wiara i zawierzenie Bogu. Często „ginął” w ciągu dnia, po czym ktoś z rodziny odnajdował go skupionego na modlitwie w gospodarstwie albo pobliskim kościele św. Wojciecha. W rodzinie Wrodarczyków powołania kapłańskie czy zakonne nie należały do rzadkości. Ludwik wyróżniał się jednak ogromną pracowitością, talentami na różnych polach, a przy tym ogromnym poczuciem humoru. „Żyj dzięki niemu”

Przygotowania do kapłaństwa rozpoczął w Małym Seminarium Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów w Krotoszynie. 10 czerwca 1933 roku przyjął święcenia kapłańskie, a od 17 sierpnia 1939 roku został mianowany proboszczem nowo utworzonej parafii w

Okopach, w diecezji łuckiej na Wołyniu, na granicy polskorosyjskiej. Był tam pierwszym proboszczem i jednocześnie ostatnim. – Pamiętający jeszcze wujka ludzie podkreślali jego dobroć, więcej: świętość, a także silną wiarę i zaangażowanie duszpasterskie, z jakim nie spotkali się nigdzie indziej – opowiadał kiedyś ks. Ludwik Kieras, proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śląskich, siostrzeniec ojca Ludwika Wrodarczyka.

Ks. Kieras imię otrzymał na cześć wuja. Kiedyś zorganizował pielgrzymkę do miejsc związanych ze służbą i z tragiczną śmiercią o. Ludwika Wrodarczyka. Na Wołyniu poznał osoby, które znały ojca Ludwika, mieszkały wtedy gdzieś obok niego. Mówiły głównie o świętości oblata, rzucającej się w oczy. – Nikogo nie wyróżniał – mówi ks. Kieras. – Chętnie pomagał zarówno Polakom, Ukraińcom, Rusinom, Niemcom, jak i Żydom (za swoje zasługi pośmiertnie został odznaczony tytułem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”). To był taki kocioł narodowościowy. Te nacje zamieszkiwały obok siebie i początkowo nie były tak mocno zantagonizowane.

Ojciec Wrodarczyk troszczył się zwłaszcza o ubogich. Służył nie tylko jako duszpasterz, ale i powiernik ludzkich spraw, również tych powszednich. Uczył zasad higieny osobistej. uprawiał zioła lecznicze, warzywa, zboże. Pochodził z rodziny, z której wyrosło

kilku lekarzy, pielęgniarek. Znał podstawy medycyny, orientował się w ziołolecznictwie. – „Dzięki niemu żyję”, mówiła mi mieszkanka tej wsi, w której pracował – opowiada ks. Kieras. – Była młodą dziewczyną, jedyną żywicielką rodziny. Dostała zapalenia płuc i byłaby umarła, gdyby nie medyczna pomoc ojca Ludwika. „A gdyby tak umrzeć za Chrystusa”



Dużo się modlił. Ludzie wspominają, że często przez całą noc adorował Najświętszy Sakrament, leżąc krzyżem na zimnej posadzce. Gdy zaczęły się czystki etniczne, najpierw organizowane przez nazistów, a potem przez ukraińskich nacjonalistów, ojciec Ludwik uratował wielu ludzi od śmierci, dając im schronienie na probostwie. Brat zakonny, który przetrwał wojnę, a wcześniej służył razem z ojcem Wrodarczykiem w Okopach, wspominał, że

ludzie szli wiele kilometrów do tej parafii, po to, by przez godzinę uczestniczyć we Mszy św. odprawianej przez proboszcza.

Wielokrotnie był namawiany na ucieczkę z parafii, ukrycie się i ratowanie życia. Nie chciał opuszczać parafii. Trwał na posterunku. Powiedział kiedyś przy świadkach: „A gdybyśmy tak tutaj musieli zginąć za Chrystusa...”.

6 grudnia 1943 r. wieczorem ojciec Ludwik Wrodarczyk wszedł do kościoła. Tam upadł na kolana przed tabernakulum. Żołnierze Ukraińskiej Powstańczej Armii wkroczyli do Okopów, rabując i zabijając tych, którzy jeszcze pozostali we wsi. Ginęli starcy i małe dzieci. Po godz. 22 wtargnęli do kościoła. Proboszcz został brutalnie pobity, na wpół rozebrany i przywiązany do sań. Dwie kobiety, które stanęły w jego obronie, natychmiast straciły życie. Wokół prawdy o męczeńskiej śmierci śląskiego kapłana przez lata trwała zмова milczenia. Świadkowie twierdzą, że ojciec Ludwik, został zabrany do jednego z domów, gdzie poddano go okrutnym torturom. – Mówiły mi dwie kobiety, wtedy były małymi dziewczynkami, że widziały proboszcza z rękami związanymi do tyłu, który się modlił... – opowiada ks. Kieras. – Byłem w tym domu, w tym pokoju. Patrzę, na ścianie dziwne plamy. Pytam, co to. A one mówią, że krew torturowanego. Tyle razy malowali ściany, a te ślady stale wychodzą...

Według słów świadków, ojca Ludwika wywleczono z domu do chlewu. Tam został żywcem przecięty na pół. Piłę trzymały młode kobiety, banderówki. Na koniec, na wpół żywym, wyrwały z piersi serce. Jego ciało nigdy nie zostało odnalezione... W związku z jego życiem oraz męczeńską śmiercią, 13 maja rozpoczął się proces beatyfikacyjny o. Wrodarczyka. Módlmy się za wstawiennictwem Sługi Bożego o. Ludwika o potrzebne łaski dla Ukrainy.

Za: www.oblaci.pl

MĘCZENNICZY Z TIBHIRINE UCZCZENI W PARYŻU

W 20. rocznicę męczeńskiej śmierci siedmiu trapistów z algierskiego klasztoru w Tibhirine imię męczenników otrzymał jeden z placów w Paryżu. Według internetowego wydania dziennika „La Croix” na Ogród Mnichów z Tibhirine zostanie przemianowany dotychczasowy skwer św. Ambrożego w 11. dzielnicy stolicy Francji. Dzielnica była miejscem krwawych zamachów 13 listopada ub.r., do których przyznało się Państwo Islamskie; zginęło co najmniej 129 osób, w tym 89 zastrzelono w sali koncertowej Bataclan, wśród kilkuset rannych niemal sto było w stanie krytycznym. Właśnie to miejsce ma stać się symbolem „orędzia przyjaźni, otwarcia i dialogu”, dawany przez trapistów z Tibhirine, poinformowała miejscowa parafia.

Ceremonia odbędzie się 30 maja, w rocznicę znalezienia zwłok zakonników. W samej Algierii 20. rocznicę ich śmierci obchodzono już w kwietniu nie nadając temu rozgłosu, z udziałem członków

rodzin, które przyjechały z pielgrzymką do Algierii.

Siedmiu francuskich trapistów w wieku 50-80 lat zostało uprowadzonych z klasztoru w Tibhirine 27 marca 1996 r. Przyznała się do tego fundamentalistyczna Zbrojna Grupa Islamska (GIA). Poinformowała ona, że porywając zakonników chciała wymusić na rządzie francuskim uwolnienie członków GIA więzionych we Francji. Ponieważ francuski rząd nie spełnił żądań terrorystów, osiem tygodni po uprowadzeniu zakonnicy zostali zamordowani.



Dramat trapistów z Tibhirine stał się kanwą filmu Xaviera Beauvoisa „Des hommes et des dieux” (Ludzie Boga), uhonorowanego licznymi nagrodami.

Zarówno krytycy filmowi, jak i ludzie Kościoła byli zgodni co do tego, że „Ludzie Boga” to jeden z najbardziej wstrząsających filmów o tematyce religijnej, jakie pokazano na przestrzeni ostatnich lat. W 2010 roku otrzymał Grand Prix i Nagrodę Ekumeniczną 63. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes. Był też francuskim kandydatem do Oscara. W Polsce „Ludzie Boga” wyświetlano w kinach od stycznia 2011 roku.

Według informacji przewodniczącego Konferencji Biskupów Algierii, bp Paula Desfarges, od czasu zamordowania mnichów przed 20 laty klasztor w Tibhirine nie został zamknięty. Regularnie odwiedzają go zakonnicy zamieszkali w Algierii, a owocowy sad liczący dwa tysiące drzew jest pielęgnowany przez kilku rolników.

Kościół katolicki w Algierii jest dziś liczebnie niewielki. Wczasach i późnego Antyku ówczesny region Numidia w północnej Afryce był zamieszkały przez wielu chrześcijan. Biskupem Hippony (dziś Annaba) był św. Augustyn (354-430).

Za: www.deon.pl

SALEZJANIE PROSZĄ O MODLITWĘ ZA SWOJEGO WSPÓŁBRATA

Do wytrwałej modlitwy za porwanego w Jemenie kapłana zachęca przełożony generalny salezjanów, czyli zgromadzenia, do którego należy ks. Tom Uzhunnalil. Został on uprowadzony 4 marca przez islamskich terrorystów, którzy napadli na dom opieki prowadzony przez misjonarki miłości, zabijając siostry i ich współpracowników. Od tego czasu nie ma wieści o porwanym kapłanie.

„Trwamy na modlitwie w jego intencji, a jednocześnie prosimy opinię publiczną, w tym światowe media, by nie zapomniały o naszym współbracie. Trwają starania o jego uwolnienie, nie ma jednak żadnych potwierdzonych informacji mówiących o jego stanie” – podkreśla ks. Francesco Cereda. Zastępca przełożonego generalnego salezjanów wskazuje zarazem, że porwany kapłan postanowił pracować w Jemenie choć był świadomy istniejącego zagrożenia. Kontynuował tym samym misję swego wuja, który też był salezjaninem i w 1997 r. założył tam pierwszą misję tego zgromadzenia.



Ks. Cereda przypomina zarazem, że w czasie ataku terrorystów ks. Tom zapobiegł zbezczeszczeniu Najświętszego Sakramentu, spożywając konsekrowane hostie. Chwilę potem islamiści wtargnęli do kaplicy, niszcząc tabernakulum, krzyż i ołtarz.

Za: Radio watykańskie

Zapowiedzi wydarzeń

XXV SESJA KOLBIAŃSKA

75 lat temu w KL Auschwitz został osadzony franciszkanin św. Maksymilian Maria Kolbe. W poniedziałek 30 maja w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu odbędzie się Sesja Kolbiańska zatytułowana: „Krew męczenników posiewem chrześcijan”.

Ks. dr Adam Tondera z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach opowie o kształtowaniu się idei męczeństwa w chrześcijaństwie. Mgr Teresa Wontor-Cichy z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu mówić będzie o męczeństwie św. Maksymiliana w KL Auschwitz w świetle zachowanych dokumentów.

50 lat po śmierci o. Kolbego dwóch innych franciszkanów: o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek ponieśli śmierć męczeńską z rąk komunistycznych terrorystów w Pariacoto w Peru. O. prof. dr hab. Wiesław Bar, wicepostulator w sprawie beatyfikacyjnej, sędzia delegowany w rogatoryjnym procesie beatyfikacyjnym, kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Sakramentów Świętych KUL przypomni uczestnikom sesji to wydarzenie.

5 km od KL Auschwitz, w Centrum św. Maksymiliana znajduje się monumentalna wystawa o gehennie obozowej. Stanisław Markowski zrealizował film „Między piekłem a niebem. Wizja Auschwitz w twórczości Mariana Kołodzieja”. Obraz ten

będzie można zobaczyć po wygłoszonych referatach.

Sesja Kolbiańska rozpocznie się modlitwą przy Ścianie Straceń i w Celi Śmierci św. Maksymiliana w KL Auschwitz, a zakończy się mszą św. w pobliskiej Kaplicy Sióstr Karmelitanek Bosych. Przewodniczyć jej będzie o. Mariusz Koziół OFMConv, wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów.

jms

Szczegółowy program: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau:

9. 30 Modlitwa przy Ścianie Straceń i złożenie kwiatów w Celi Śmierci św. Maksymiliana

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu Aula im. Kazimierza Piechowskiego (budynek Collegium sub Horologio):

10.40 „Kształtowanie się idei męczeństwa w chrześcijaństwie” – ks. dr Adam Tondera UŚ, Katowice

11.20 „Męczeństwo św. Maksymiliana w KL Auschwitz w świetle zachowanych dokumentów” – mgr Teresa Wontor – Cichy, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim

12.00 „50 lat później: męczeństwo franciszkanów w Peru” – o. prof. dr hab. Wiesław Bar OFMConv, KUL Lublin

12.40 „Między piekłem, a Niebem. Wizja Auschwitz w twórczości Mariana Kołodzieja”. Film Stanisława Markowskiego.

13.00 — Podsumowanie

Kaplica Sióstr Karmelitanek Bosych:

godz. 13.30 Msza święta – o. Mariusz Koziół OFMConv, Wikariusz Krakowskiej Prowincji Franciszkanów

Organizatorzy zapewniają dojazd do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau i powrót do centrum miasta. Autobus odjeżdża z pl. Kościuszki o godz. 9.00.

ODPUST NA ŚWIĘTYM KRZYŻU – 200. LECIE ISTNIENIA OBLATÓW

W dniu 22 maja 2016 roku zapraszamy do udziału w odpustowych i jubileuszowych uroczystościach na Świętym Krzyżu. Tego dnia będziemy przeżywać doroczny odpust ku czci Trójcy Świętej oraz pragniemy podziękować Panu Bogu za 200. lat istnienia naszej rodziny zakonnej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej oraz za 80. lat obecności duchowych synów św. Eugeniusza de Mazenoda w sanktuarium relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Oto plan naszych uroczystości:

07.30 – Msza święta w bazylice

09.00 – Msza święta w bazylice transmitowana przez 1 Program Polskiego Radia – przewodniczy J.E. Ks. Bp Krzysztof Nitkiewicz – Ordynariusz Sandomierski.

Oprawa muzyczna Muzycy z Wrocławia

12.00 – Msza święta na błoniach świętokrzyskich – przewodniczy J.E. Ks. Bp Jacek Pyl OMI, Sufragan diecezji odesko – symferopolskiej. Podczas Eucharystii będzie miała miejsce ceremonia wręczenia Krzyży Oblackich Honorowym Oblatom Państwu Alfredzie i Mirosławowi Rubakom.

Oprawa muzyczna: Chór Politechniki Świętokrzyskiej i Jędrzejowski Chór Miejski oraz Gminno-Szkolna Orkiestra Dęta z Nowin

14.30 – Poświęcenie ronda im. Misjonarzy Oblatów Maryi Nipokalanej w Wólce Milanowskiej k. Nowej Słupi

Tego dnia wjazd na Święty Krzyż będzie ograniczony. Od parkingów w Hucie Szklanej będzie kursował darmowy autobus – wahadło – który będzie dowoził Pielgrzymów do sanktuarium.

Witryna Tygodnia

„BŁOGOSŁAWIONA WINA” OPowieść o KODEŃSKIM SANKTUARIUM

Opowieść o jednej z najzuchwalszej kradzieży w historii Watykanu przedstawiona w fabularyzowanym dokumencie Przemysław Häusera i Przemysław Reichela „Błogosławiona wina” od dziś wyświetlana jest na ekranach kin i domów kultury.

Film zrealizowany przy współpracy z grupami inscenizacyjnymi przypomina historię sprowadzenia do Kodnia słynącego łaskami papieskiego obrazu Matki Bożej.

Niezwykle barwny dokument fabularyzowany „Błogosławiona wina” powstał na kanwie historii rodu Sapiehów. Trzysta osiemdziesiąt pięć lat temu, księżę Mikołaj Sapieha, wojewoda litewski i właściciel Kodnia, kradnie z kaplicy w Watykanie obraz Madonny Gregoriańskiej, przed którym został cudownie uzdrowiony. Po udanej ucieczce przed pościgiem papieskim dociera do podlaskiej ziemi, by tam dziękować Matce Bożej za odzyskane zdrowie.

Jak przypomina w filmie o. Mirosław Skrzydło OMI, rzecznik kodeńskiego sanktuarium, księżę Mikołaj Sapieha jako uczestnik bitwy pod Smoleńskiem doświadczył pogromu, jaki niesie za sobą wojna. Z tego mogła wynikać jego pobożność i troska o to, by żyć nauką Chrystusa. Czytał żywoty świętych i pełnił uczynki miłosierdzia. Doświadczony chorobą zaczął więc uciekać się do Boga, a uzdrowiony za przyczyną Matki Bożej,

chciał podzielić się z rodakami łaską obrazu przechowywanego w papieskiej kaplicy. Początkowo Sapieha zostaje ukarany przez Papieża Urbana VIII ekskomuniką, jednak w wyniku licznych zasług Sapiehy, papież orientuje się, że niegodny czyn przynosi błogosławione owoce.

Twórcy filmu zaznaczają, że nie jest to film historyczny. Pełni obiektywnej historyczności nie da się ukazać, ponieważ Janowi Fryderykowi Sapieszemu, który jako pierwszy spisał tę historię, zarzuca się konfabulację, aby przydać Kodniu znaczenia. Do dzisiejszych czasów nie ocalały siedemnastowieczne dokumenty, spustoszyły je pożary i najazdy rosyjskie.

„Błogosławiona wina” to fabularyzowana opowieść o miejscu, gdzie już od pierwszego dnia obecności obrazu dochodzi do licznych uzdrowień. Mimo upływu 400 lat od przybycia cudownego obrazu do Kodnia każdego roku przybywają tysiące pielgrzymów, a wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej ciągle odgrywa szczególną rolę w historii naszego Narodu.

Film zrealizowany przy współpracy grupy inscenizacyjnej Żołnierzy Wyklętych, Chorągwi Husarskiej Województwa Pomorskiego, Żółtego Regimentu Piechoty JKM Gustawa II Adolfa oraz barwnie przedstawia wydarzenia opisane w książce Zofii Kossak-Szczuckiej o tym samym tytule.

„To produkcja dynamiczna, robiona z rozmachem i pieczołowitością. Zależy nam, aby trafić do młodych widzów. To film o największej kradzieży w historii Watykanu, ale też o nawróceniu księcia Mikołaja Sapiehy” – mówi reżyser filmu Przemysław Häuser.

Scenariusz filmu Przemysław Häusera i Przemysław Reichela opracował Wojciech Darda-Ledzion z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Zdjęciom kręconym m.in. w Rzymie i na Podlasiu, towarzyszy niezwykła muzyka Roberta Jansona. Odtwórcą głównej roli w filmie jest Jarosław Struchczyński – kasztelan zamku krzyżackiego w Gniewie i uczestnik XVII-wiecznych rekonstrukcji historycznych, natomiast narratorem fabuły – dziennikarz i publicysta katolicki Marek Zajac.

Film „Błogosławiona wina” oglądać można w kinach studyjnych i centrach kultury od piątku 13 maja. Dystrybutorem filmu jest Kondrat-Media. Szczegóły dot. projekcji na stronie www.blogoslawionawina.pl.

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej to renesansowy kościół z I poł. XVII w., wybudowany dzięki fundacji Mikołaja Sapiehy. W świątyni znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Gregoriańskiej. Obecnie to jedno z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Polsce.

Za: www.oblaci.pl



Odeszli do Pana

ŚP. O. KAZIMIERZ MARCINIAK (1925-2016) OP

Miał 90 lat. Rok temu świętował 65-lecie ślubów wieczystych w Zakonie. Był najstarszym dominikaninem na Służewie.

Ojciec Kazimierz Marciniak urodził się 2 listopada 1925 roku w Poznaniu. Po zakończeniu II wojny światowej wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego, a w 1952 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później przybył do klasztoru na Służewie, gdzie mieszkał do śmierci.

Był jednym z twórców Instytutu Tomistycznego, którym kierował w latach 1979-2002. Dzięki jego staraniom powstała bogata biblioteka Instytutu, a w 1984 roku zaczął wychodzić „Przegląd Tomistyczny” – ojciec Kazimierz był pierwszym redaktorem naczelnym tego cenionego w Polsce i na świecie czasopisma.



Oprócz pracy w Instytucie Tomistycznym, był też wykładowcą w Prymasowskim Instytucie Życia Wewnętrznego, Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie, Kolegium św. Tomasza w Kijowie i Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów w Krakowie. Pracował

także w Polskim Studium Mariologicznym, a w 1981 r. został jego prezesem.

Liczne zasługi o. Kazimierza na polu pracy intelektualnej i naukowej sprawiły, że w 2003 roku ówczesny generał dominikanów, ojciec Carlos Alfonso Azpiroz Costa nadał mu tytuł Magistra Świętej Teologii. To najwyższy tytuł naukowy w Zakonie Kaznodziejskim.

Zmarł 11 maja w Warszawie na Służewie. Prosimy o modlitwę w jego intencji.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 17 maja. O godz. 11:30 zostanie odmówiony różaniec w kościele, natomiast o 12:00 odbędzie się Msza święta pogrzebowa i odprowadzenie na cmentarz przy ul. Wałbrzyskiej.

Za: www.dominikanie.pl

ŚP. KS. BRONISŁAW KANT (1930-2016) SDB

11 maja 2016 r. odszedł do Pana śp. ksiądz Bronisław Kant – w 86 roku życia, 69 ślubów zakonnych i 59 roku kapłaństwa. Autor wielu książek, w tym popularnej w latach 80. „Kto to taki?”, oraz pierwszy i długoletni kierownik, później dyrektor Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego.

Curriculum vitae:

ur. 25.02.1930 – Glodeni (Rumunia)
 1946-1947 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
 02.08.1947 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
 1947-1948 – Asystencja: Jaciążek
 1948-1950 – Studia filozoficzne: Kraków
 04-07 1950 – Rumia
 1950-1951 – Asystencja w sierocińcu: Jaciążek
 04-07 1951 – przygotowanie do matury: Różanystok
 1951-1952 – Asystencja w szkole: Łódź, ul. Wodna
 1952-1954 – Studia teologiczne: Oświęcim

04-08 1954 – przerwa w studiach: Słupsk
 1954-1955 – Różanystok: organista i katecheta



1955-1957 – Studia teologiczne: Oświęcim
 15.06.1957 – Święcenia kapłańskie: Płock
 1957-1966 – Warszawa – Bazylika: katecheta
 1966-1972 – Banie: proboszcz
 1972-1976 – Rumia – Wspomożycielka: kierownik katechizacji

1976-1977 – Płock: współpracownik w duszpasterstwie
 1977-1980 – Ostróda: wikariusz w parafii diecezjalnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
 08-09 1980 – Kutno: wikariusz w parafii diecezjalnej pw. św. Wawrzyńca
 1980-1981 – Łódź, ul. Wodna: organizacja koronacji MB Różanostockiej
 1981-1986 – Łódź, ul. Kopcińskiego: kierownik Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego
 1986-1991 – Warszawa – Bazylika: kierownik Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego
 1991-2004 – Warszawa SOM: dyrektor, od 2000 r. – emeryt
 2004-2016 – Warszawa – Bazylika: spowiednik

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie we wtorek, 17 maja 2016 r., o godz. 10.00

Polecamy ks. Bronisława Bożemu Miłosierdziu.
 Za: www.salezjanie.pl

ŚP. O. JAKUB BOLESŁAW KUBICA (1930-2016) OFM

14 maja 2016 roku o godz. 4.00 w Szpitalu Miejskim w Wieluniu zmarł o. Jakub Bolesław Kubica. Żył 86 lat, w zakonie 62 lata, w kapłaństwie 58 lat.

Pogrzeb odbędzie się w Katowicach Panewnikach. Uroczystości pogrzebowe śp. o. Jakuba Kubicy będą miały następujący przebieg:

– w środę, 18 maja br., w kościele klasztorным w Wieluniu o godz. 15.00 Msza św. w int. Zmarłego



– w czwartek, 19 maja br., o godz. 10.15 wyprowadzenie z kaplicy Szymona, godz. 10.30 Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem bpa Antoniego Długosza. Po Mszy św. ceremonie pogrzebowe na cmentarzu zakonnym

Dobry Jezu, a nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie

Za: www.prowincja.panewniki.pl

ŚP. O. JAN SZAMBURSKI (1928-2016) SJ

Dnia 14 maja, późnym wieczorem – przed północą, zmarł w kolegium warszawskim o. Jan Szamburski SJ. Odszedł do Pana w 88. roku życia, w 68. powołania zakonnego i w 58. roku kapłaństwa. Polecajmy śp. ojca Jana Miłosiernemu Panu i pamiętajmy też w modlitwie o jego rodzinie.

Leszek Mądrzyk SJ, socjusz o. Prowincjała